Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. — Najmniejsze 1 złoty.

D[illegible] polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

[illegible]ACJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Ro[illegible] I. Nr. 80. || Niedziela 21-go czerwca 1931 roku. || P.K.O. Nr. 307.955

Pod władzą naszych pobratymców.

Stosunki polsko-czeskie skażone są grzechem pierworodnym, jakim niewątpliwie jest niesprawiedliwe wtłoczenie szczeropolskiego Śląska Cieszyńskiego w ramy republiki czechosłowackiej. Możemy powiedzieć sobie z czystem sumieniem, że staraliśmy się nawet gwoli wyższych racyj stanu, przemawiających za zbliżeniem między obu słowiańskiemi państwami, tłumić uczuciowe odruchy, które protestowały przeciw tej oczywistej krzywdzie, wyrządzonej zarówno polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego, jak i Rzeczypospolitej Polskiej. Próbowaliśmy nawet tłumaczyć sobie, że z dwojga złego lepiej jest, iż nasi rodacy ze Śląska Cieszyńskiego znajdują się pod władzą pobratymczego narodu czeskiego, niż gdyby np. znaleźli się tak, jak Śląsk Opolski, pod władzą wrogich słowiańszczyźnie Niemców. Z tem większym więc zawodem stwierdzić trzeba, że zaufanie i nadzieje, pokładane w takcie czeskim, nietylko spełzły na niczem, ale spotkały się wręcz z nieprawdopodobną i ponurą rzeczywistością.

Już w 1921 roku władze czeskie poczęły imać się metod, godnych najgorszego okresu panoszenia się pruskiej hakaty na okupowanych przed wojną ziemiach polskich. Rząd czeski wydał wówczas spocjalne zarządzenie, wprowadzające w powiatach: frysztackim i cieszyńskim nowe pojęcie narodowościowe, t. j. narodowość „śląską". Ten wymysł wojującego nacjonalizmu czeskiego jest tem haniebniejszy, że wszyscy uczeni, nie wyłączając czeskich z prof. Adamusem na czele, stwierdzają zgodnie, iż ludność Śląska Cieszyńskiego jest rdzennego pochodzenia polskiego i posługuje się językiem polskim. Natomiast osławione spisy statystyczne, dokonane przez administrację czeską, która nader gorliwie posługiwała się groźbami i terrorem, nie żałując również na ten cel „argumentów" pieniężnych, naliczyły w 1921 roku 57.000 obywateli narodowości „śląskiej", z czego 27,000.... „ślązaków-czechosłowaków", 23.000.... „ślązaków-polaków", 6.000.... „ślązaków-niemców", a tylko 227 „ślązaków" bez określenia „dodatkowej" narodowości. Pomimo tych sławetnych wysiłków administracji czeskiej, spisy stwierdziły pozatem istnienie 70.000 Polaków, którzy nie dali się otumanić „narodowością śląską".

W ciągu następnych dziewięciu lat, które — według opinji gorliwych urzędników czeskich — miały przynieść całkowitą czechizację polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego, wywierano na ludność wręcz niesłychany nacisk ekonomiczny przy każdej okazji dokonywania wszelkich czynności urzędowych, jak również i przy przeprowadzaniu parcelacji rolnej. Dokonywano tego również i przy pomocy zarządców kopalń, fabryk, lasów i dworów, przez wydalanie polskich robotników, o ile nie chcieli wstępować do czeskich organizacyj zawodowych, i przez wiele innych tym podobnych „sposobów", których się imał każdy czeski urzędnik, nauczyciel, ksiądz, policjant, kupiec i przemysłowiec. A jednak — pomimo tego ucisku, w wyborach do sejmu w 1929 roku zdobyli Polacy dwa mandaty.

W roku 1930 powtórzyła się więc nowa komedja spisowa. Również i tym razem czeskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, na mocy którego nanowo wprowadzone zostało pojęcie narodowości „śląskiej". W przewidywaniu jednak, że uświadomienie narodowe ludności polskiej na Śląsku ostoi się i tym razem podstępom czeskich administratorów, — wspomniane ministerstwo, za podszeptem nacjonalistycznej czeskiej organizacji „Matice Osvety", nakazało przeprowadzenie spisów w powiatach frysztackim i cieszyńskim nie zapomocą indywidualnych arkuszów spisowych, lecz w drodze... ustnego zbierania danych na arkuszach spisowych — tak, jak to zastosowano względem analfabetów na Rusi Podkarpackiej. W ten sposób rozmyślnie i celowo stworzono nieograniczone pole do nadużyć ze strony komisarzy i rewizorów spisowych, którzy prawie wyłącznie rekrutują się z Czechów i Niemców. Podjęte ze strony ludności polskiej próby interpelacji u ministra spraw wewnętrznych spełzły na niczem. Czeski dostojnik pozwolił sobie nawet z właściwem Czechom grubjaństwem na szyderstwo, że „spisu ludności nie można odkładać do czasu, aż filologowie i demografowie oficjalnie wyrażą swe zapatrywania co do narodowości i przynależności językowej Ślązaków".

Nic więc dziwnego, że rozgoryczenie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim dochodzi do zenitu i znajduje swój wyraz w licznych wiecach protestacyjnych.

Nie możemy, niestety, przynieść bezpośredniej pomocy naszym rodakom na Śląsku Cieszyńskim, odciętym od nas linją graniczną. Ale cała opinja wolnej Polski musi z najwyższem oburzeniem napiętnować to, co względem ludności polskiej dzieje się w „demokratycznej" republice czechosłowackiej, — cała opinja Polski winna otworzyć cywilizowanemu światu oczy na skandaliczne wybryki czeskiego nacjonalizmu.

Skoro inne sposoby nie powodują w Czechosłowacji otrzeźwienia, to odruch opinji świata cywilizowanego, wywołany rozpowszechnieniem się wieści o czeskim terrorze narodowościowym na Śląsku Cieszyńskim, — wpłynie może wreszcie ochładzająco na niepohamowane dotychczas zapały czeskich szowinistów, przedewszystkiem zaś rozproszy czeskie krótkowidztwo polityczne, nieumiejące docenić faktu, że z republiką czeską sąsiaduje trzydziestomiljonowe państwo polskie.

Z. P.

Rząd radzi nad oszczędnościami.

Przed wielką redukcją urzędników. — Trzy ministerstwa mają być zniesione. — Dookoła ograniczenia ilości województw.

WARSZAWA. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Rady Ministrów, jak ogólnie przypuszczają w Warszawie, omawiane były sprawy, związane z postanowieniem redukcji budżetu do sumy 2.450 miljonów.

Według pogłosek, zamierzona redukcja ma pójść przedewszystkiem w kierunku zniesienia kilku ministerstw, oraz zmniejszenia liczby województw.

W pierwszym rzędzie dotknęłaby redukcja Ministerstwo Reform Rolnych, gdyż w obliczu kryzysu rolnego nie ma racji bytu współzawodnictwo między resortami rolnictwa a resortem reform rolnych. Należy przypuszczać, że już w najbliższym czasie nastąpi likwidacja Ministerstwa Reform Rolnych, które stanie się zapewne jednym z departamentów Min. Rolnictwa.

Następnie należy się spodziewać zlikwidowania ministerstw Robót Publicznych i Poczty, które mogłyby z równem powodzeniem zostać jako departamenty, przyłączone do Min. Rolnictwa i Min. Komunikacji.

Co się tyczy redukcji urzędników państwowych, to nie przekroczy ona 10 proc. Pogłoski, rozpowszechniane przez prasę, o redukcji 30 proc. urzędników w monopolach państwowych, oraz redukcja innych urzędników od 14 do 15 proc., nie odpowiadają istotemu stanowi rzeczy.

Zamierzona jest również likwidacja kilku województw, których niepodobna narazie określić, są bowiem w tej sprawie różne poglądy i zdania. Jedni twierdzą, że woj. tarnopolskie i stanisławowskie mają być wcielone do województwa lwowskiego, drudzy znów — że wojew. stanisławowskie pozostanie samodzielną jednostką, a natomiast woj. nowogrodzkie zostanie wcielone do województwa wileńskiego.

Kieleckie ma wejść w skład otaczających go województw. W skład wojew. krakowskiego ma wejść część Sandomierszczyzny; Zagłębie Dąbrowskie — w skład śląskiego, Kujawy do Pomorza itp. Z tego powodu zostałyby powiększone niektóre powiaty.

Budowa kolei Płock - Sierpc.

Ministerstwo Komunikacji uwzględnia potrzeby ludności Mazowsza. — Najlepsza odpowiedź na bałamuctwa prasy opozycyjnej.

P. ministrowi Kühnowi podczas ostatniej jego podróży w Płocku miejscowa ludność wręczyła szereg dezyderatów, z których niektóre znalazły już swą realizację jak: otwarcie przystanku w Koziebrodach, przyśpieszenie o 34 min. biegu pociągu wąskotorówki Rypin — Sierpc oraz zniżenie taryf na przewóz drobnicy. M. in. zarządzono również budowę gmachu stacyjnego i wybudowanie dojazdu w Chorzelach.

W sprawie budowy kolei Płock — Sierpc zdecydowano rozpoczęcie robót już z dn. 1-ym lipca r. b. (PAT).

Postanowienie w sprawie budowy linji kolejowej Płock — Sierpc i ostateczne ustalenie terminu rozpoczęcia robót już na dzień 1-szy lipca b. r. — są najlepszą odpowiedzią na bałamuctwa prasy opozycyjnej, która jeszcze kilka dni temu rozpisywała się obszernie, że kolej ta nie będzie wybudowaną. Np. „Gazeta Warszawska", naczelny organ Stronnictwa „Narodowego", które pragnie za wszelką cenę mieć monopol na patrjotyzm, pisała, że wszelkie dowodzenia o budowie tej kolei są najzwyklejszym wymysłem, bo zdaniem „Gazety Warszawskiej" — budowa nie zostanie przedsięwzięta. Na jakiej podstawie „Gazeta Warszawska opierała swe twierdzenia — nietrudno odgadnąć: panom opozycjonistom z prawicowej reakcji, bezsilnej i odsuniętej od rządzenia krajem, chodzi jedynie o sianie zamętu w umysłach bezkrytycznych obywateli, czytających gazety „narodowe". Aby czytelnika usposobić wrogo do Rządu, który twórczo pracuje dla dobra Państwa, aby czytelnik ten stawał się wrogiem własnego kraju, prasa hurrapatrjotów wymyśla najprzeróżniejsze ploteczki, operuje kłamstwami, byle tylko siać w kraju niepokój. Postanowienie p. ministra komunikacji zadaje kłam tym niecnym twierdzeniom „Gazety Warszawskiej" i jej siostrzanych gazet, siejących wiatr w umysłach spokojnych obywateli, aby następnie zbierać z tego chyba tylko burzę.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził wystawę chałupniczą.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego udał się wczoraj na zwiedzenie wystawy prac chałupniczych. Panu Prezydentowi towarzyszyli pp.: prezes Rady Ministrów Prystor, minister przemysłu i handlu Zarzycki i wiceminister Kożuchowski.

P. Prezydenta Rzplitej i członków rządu powitał minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki oraz członkowie komitetu wystawy z b. ministrem i dyrektorem departamentu Drzewskim na czele. P. Prezydent i członkowie rządu zabawili na wystawie godzinę, żywo interesując się poszczególnemi eksponatami.

P. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił Kubalę.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił b. majora, Kazimierza Kubalę, skazanego ostatnio przez Najwyższy Sąd Wojskowy na 7 miesięcy więzienia za listy anonimowe, obrażające szefa lotnictwa wojskowego, płk. Rayskiego. Orzeczenie sądu, wydalające Kubalę z wojska, zostało jednak utrzymane w mocy.

Pionier sportu polskiego nie żyje.

LWÓW. Zmarł tu jeden z pionierów polskiego sportu i wychowania fizycznego, dr. Władysław Chojnacki. Był on jednym z założycieli Towarzystwa zabaw ruchomych klubu sportowego „Czarni" i prezesem lwowskiego okręgowego Związku piłki nożnej.

Pierwszy kuter rybacki zbudowany w kraju.

GDYNIA. W najbliższych dniach spuszczony będzie pierwszy duży kuter rybacki, zbudowany całkowicie w kraju i wyłącznie z materjałów krajowego pochodzenia.

Kuter ten o długości 14 metrów i wyporności 40 ton będzie mógł odbywać dalekie wyprawy pływackie.

Również motor wykonany jest całkowicie w kraju.

W roku bież. będą wybudowane jeszcze dwa podobne kutry.

Rząd a rolnictwo.

WARSZAWA. Onegdaj zakończyła się 3-dniowa konferencja rolnicza plenarnem zebraniem, poświęconem ustaleniu zasad polskiej polityki rolnej w roku gospodarczym 1931-32.

W plenarnem posiedzeniu końcowem oprócz ministra rolnictwa i zaproszonych przez niego przedstawicieli organizacyj rolniczych wzięli udział p. premjer Prystor, ministrowie: Nordwid-Neugebauer, Jan Piłsudski, Kozłowski, Kühn i wyżsi urzędnicy poszczególnych ministerstw.

Zebranie zagaił p. minister Janta-Połczyński, poczem dyrektor departamentu ekonomicznego p. Rose złożył sprawozdanie z prac komisyjnych i uchwał powziętych przez połączone komisje.

Uchwały te obejmują 28 stron druku maszynowego. (PAT).

Dziennikarze duńscy zwiedzają Polskę.

TORUŃ. Wczoraj przybyła do Torunia wycieczka dziennikarzy duńskich, którzy zwiedzili Gdynię, Hel i Gdańsk. W ciągu dnia goście zagraniczni zwiedzili Toruń i jego zabytki, wieczorem zaś Związek Obrony Kresów Zachodnich podejmował gości duńskich w kasynie garnizonowem przyjęciem. O godz. 10.30 wiecz. goście duńscy odjechali do Poznania, gdzie pozostaną 2 dni, a następnie udadzą się do Warszawy, Krakowa i okolicy. Ostatnim etapem podróży jest Górny Śląsk. (PAT).

POZNAŃ. Dziś w nocy przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy duńskich, złożona z 20 osób. Dziennikarze duńscy, którzy są gośćmi Związku Obrony Kresów Zachodnich, zwiedzą zabytki tutejsze, poczem udadzą się do Kórnika i Rogalina, a w sobotę wyjadą do Warszawy. (PAT).

Zwycięstwo żywiołu polskiego na Litwie.

WILNO. Ostatnie wybory samorządowe na Litwie wykazały znaczne wzmocnienie żywiołu polskiego. Pomimo wysłania przez rząd centralny wojska oraz urzędników do tych miejscowości, gdzie Polacy mogli uzyskać większość, wybrano — jak dotąd obliczono — w Poniewierzu na 21 radnych — 3 Polaków, w Wiłkomierzu na 15 — 4 Polaków, w Kalwarji na 9 — 1, w Radziwiliszkach na 12 — 3. W Kownie narazie nie ogłoszono wyniku wyborów, lecz wedle nieoficjalnych wiadomości, ma wejść do samorządu 3 lub 4 Polaków.

Straszny pożar od pioruna.

4 ludzi zabitych, 47 ciężko poparzonych.

Onegdaj w folwarku sejmikowym Studzieniec, starostwo Sierpc piorun uderzył w stodołę, w której odbywały się wykłady przysposobienia wojskowego. W pożarze, który wywołał piorun, 4-ch chłopców poniosło śmierć, komendant powiatowy został ciężko ranny, 16 chłopców odniosło ciężkie, 30 zaś lżejsze poparzenia. Spłonęło również około 50 karabinów. (PAT).

Rewizje w domach polskich na pruskiem Pomorzu.

GDAŃSK. W miejscowościach Osława-Dąbrowa, Rąbacie i Ugoszcz, w powiecie bytowskim, na pruskiem Pomorzu, policja przeprowadziła w kilkudziesięciu domach polskich rewizje, co pozostaje w związku z aresztowaniem niedawno kierownika Polskiego Towarzystwa Szkolnego, p. Bauera, w obwodzie rejencji (województwa) koszalińskiej. Rewizje te przeprowadzono jednego dnia i o tej samej porze, jednakże bez żadnego wyniku.

Sowiety domagają się od Francji zwrotu floty Wrangla.

MOSKWA. Jak donoszą pisma sowieckie, rząd moskiewski zażądał od Francji zwrotu floty czarnomorskiej, swego czasu uprowadzonej przez armję Wrangla.

Zastępca kom. spraw zagr. Krestinkij miał oświadczyć francuskiemu charge d'affaires w Moskwie, że zwrot tej floty wpłynie dodatnio na polepszenie stosunków między Rosją a Francją.

Żałobna podróż prezydenta Francji.

PARYŻ. Los zrządził, że pierwsza podróż oficjalna prezydenta Doumera będzie miała charakter żałobny. W początku przyszłego tygodnia prezydent republiki ma udać się oficjalnie do Nantes i do St. Nazaire, aby odwiedzić rodziny ofiar katastrofy „St. Philbert” i zawieźć im słowa otuchy. (PAT.)

Układy Watykanu z Rzymem.

Stolica Apostolska otrzyma zadośćuczynienie za ostatnie wystąpienia faszystów.

RZYM. Według półoficjalnych wiadomości, podanych przez papieski dziennik „Osservatore Romano”, rokowania między Papieżem a rządem włoskim posuwają się szczęśliwie naprzód.

Według zacytowanego dziennika, redagowanego przez dygnitarzy kościelnych, biorących udział w polityce papieskiej, w najbliższym czasie należy się spodziewać, że układy te będą doprowadzone do jakichś konkretnych wyników.

Główną przeszkodą, którą jeszcze należy usunąć, jest uzgodnienie zadośćuczynienia, jakiego miałby udzielić rząd włoski za ekscesy, dokonane względem członków „Akcji katolickiej“.

Przy obopólnej dobrej woli jednak przeszkoda ta, zdaniem „Osservatore Romano”, da się przezwyciężyć.

Prymas Hiszpanji na wolności.

BAYONNE (Francja). Arcybiskup prymas Hiszpanji, Segura, został zwolniony z więzienia na skutek interwencji Watykanu, w formie noty dyplomatycznej, o czem wczoraj podawał „United Press”.

Oprócz interwencji dyplomatycznej, podobno użyte zostały silne wpływy pozakulisowe, by skłonić rząd hiszpański do wypuszczenia wyszydzanego przez bezbożników przedstawiciela Papieża.

Arcybiskup Seguoa udał się do klasztoru Benedyktynów w Clairence Haute Pyrenée, gdzie zamierza przebyć parę dni, by odprężyć nerwy po niemiłym pobycie w więzieniu. Następnie arcybiskup udaje się do Rzymu, by stanąć do dyspozycji Papieża.

O gospodarczą odbudowę Europy.

Finansiści francuscy radzą nad poprawą ciężkiego położenia.

PARYŻ. „Le Matin“ podaje, że w gabinecie ministra finansów, Flandina, i w obecności ministra handlu, Rollina, odbyło się ponowne zebranie przedstawicieli przemysłu francuskiego i francuskich finansów.

Wzięli w niem udział reprezentanci generalnej konfederacji wytwórczości francuskiej, stowarzyszenia francuskiego przemysłu i rolnictwa, które dało inicjatywę do utworzenia komisji studjow gospodarczych, mającej udać się do Europy środkowej, narodowego stowarzyszenia do spraw ekspansji gospodarczej, oraz banków, zainteresowanych w tej inicjatywie.

Przemysłowcy i finansiści przedstawili ministrowi finansów warunki, w jakich pragną szukać środków, mogących przyczynić się do odbudowy gospodarczej Europy środkowej.

Postanowiono zorganizować kilka misyj, które udadzą się na miejsce, w celu zebrania danych o stosunkach gospodarczych Francji z krajami Europy środkowej.

W najbliższą środę, jak podaje dziennik, odbędzie się ponowne tego rodzaju zebranie. (PAT).

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

Krwawa strzelanina na ulicach Dessau. — Wielu ciężko rannych. Tłum ograbił i zniszczył sklepy w Berlinie.

BERLIN. Z szeregu miast donoszą o ciężkich starciach między komunistami a narodowymi socjalistami oraz policją.

W Dreznie w czasie zgromadzenia miejskiego komuniści wywołali tumult, w czasie którego doszło do ogólnej bijatyki. Policja wkroczyła energicznie jednak przez dłuższy przeciąg czasu nie mogła zaprowadzić porządku. Dopiero użycie pałek gumowych i liczne aresztowania uśmierzyły zapały walczących.

W Dessau komuniści starli się z policją. Z obu stron oddano szereg strzałów, przyczem jednak policja strzelała w górę, a tylko w ostatniej chwili w obronie własnej kilka strzałów padło w tłum. Jest wielu rannych, a kilkunastu bardzo ciężko, w tem dwu policjantów.

Dopiero przybyłe na pomoc znaczniejsze oddziały policji walkę uśmierzyły, aresztując prowodyrów komunistycznych.

W Berlinie przy Wrangelstrasse tłum bezrobotnych napadł na sklep z artykułami żywnościowemi i splądrował go doszczętnie.

W szeregu innnych sklepów powybijano szyby i dokonano mniejszych rabunków wystawowych. Po długich trudach policja opanowała sytuację.

Walka z wrogiem ludzkości.

Wytwarzanie narkotyków zostanie ograniczone.

GENEWA. Międzynarodowa konferencja dla ograniczenia fabrykacji narkotyków 14-stu głosami przeciwko 2-m głosom, przy kilku wstrzymujących się od głosowania, przyjęła w zasadzie, na swem posiedzeniu, proponowany ze strony francuskiej i japońskiej plan w sprawie ograniczenia fabrykacji. Wobec przyjęcia tego projektu, tem samem odrzucone zostały przedstawione konferencji drzez komisję opjumową Ligi Narodów projekty w sprawie podziału fabrykacji narkotyków pomiędzy kraje produkujące, czyli Niemcy, Szwajcarję, Francję i Wielkobrytanję według pewnego ustalonego klucza podziałowego. Fabrykacja narkotyków na cele eksportowe została uznana za dopuszczalną z zastrzeżeniem pozostawania pod kontrolą międzynarodowej centralnej instytucji kontrolnej. Dalsze obrady konferencji będą trwały prawdopodobnie jeszcze conajmniej dwa tygodnie. (PAT).

Powieszenie bezbożnika w Meksyku.

MEKSYK. Z Morelos otrzymano wiadomość o krwawym samosądzie, jakiego dokonali na komuniście niemieckim wieśniacy w Santanamay.

Gdy komunista ten usiłował w kościele wygłosić przemówienie antyreligijne, wzburzeni w najwyższym stopniu wieśniacy ściągnęli go z ambony i powiesili na belce, podczas gdy wieśniaczki otoczyły ich kołem i przyglądały się scenie wieszania komunisty.

Bandyci chińscy żądają 3.000 dolarów za uprowadzonych misjonarzy.

HANKOU. Bandyci, którzy porwali w czasie napadu na siedzibę misji katolickiej, około Laohokow, biskupa Ricci i czterech księży misjonarzy, wystosowali obecnie ultimatum, w którem zaznaczają, iż jeżeli okup nie zostanie wpłacony w ciągu 10 dni, wszyscy porwani misjonarze zostaną straceni.

Ksiądz chiński, wypuszczony na wolność w celu doręczenia ultimatum, oświadcza, iż nie jest to tylko czcza pogróżka.

Na propozycję przedłużenia tego terminu za opłatą 3.000 dolarów, bandyci nie zgodzili się.

Dziennikarze polscy zwiedzają Czarnogórze.

Wycieczka dziennikarzy polskich, którzy brali udział w kongresie polsko-jugosłowiańskiego porozumienia prasowego w Białogrodzie, odbyła podróż po Czarnogórzu, gdzie ludność przyjmowała ją entuzjastycznie.

W roku 1926 pierwszym po wojnie światowej dziennikarzem, który zwiedził Czarnogórze, był redaktor „Słowa Częstochowskiego”, wówczas redaktor „Gazety Gdańskiej”, p. Kazimierz Purwin. Brał on udział w kongresie dziennikarzy jugosłowiańskich w stolicy Czarnogórza, Cetynji, jako jedyny przedstawiciel dziennikarstwa polskiego. Następnie odbył zgórą tygodniową wycieczkę krajoznawczą samochodem przez gory Czarnogórza.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— W czasie pobytu w Wilnie Marsz. Piłsudski przyjął delegację korporacji akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego „Piłsudja”, która prosiła Marszałka o przyjęcie godności filistra i barw korporacji.

— Na okręcie „Kościuszko”, jadącym z Ameryki do Polski, odbył się koncert polski z udziałem pianisty prof. konserwatorjum nowojorskiego Ignacego Hilsberga, rodem z Warszawy.

— Celem wygłoszenia 2 odczytów przyjeżdża 22-go czerwca do Krakowa szwedzki przyjaciel Polski p. K. G. Fellenius.

— Odbyty niedawno w Brukseli zjazd polskich stowarzyszeń na terenie Belgji połączył w jedną całość 8 towarzystw polskich pod nazwą „Zrzeszenie Obywateli Polskich w Brukseli”.

— We wsi Łuczyce, pow. kowelski wybuchł pożar, którego pastwą padło 8 gospodarstw. Z pod zgliszcz domu gospodarza Filipczuka wydobyto zwęglone zwłoki jego żony Anny wraz z trojgiem nieletnich dzieci. Przyczyna pożaru nieustalona.

— W granicznej osadzie Łoździeje, Antoni Draczew sprzedał swemu kuzynowi z Ameryki swą żonę za 300 dolarów. Amerykanin usiłował wywieźć ją na Litwę, lecz na granicy zatrzymano ją, ponieważ nie miała zezwolenia na wyjazd.

— Po dalszem osuszeniu jeziora Nemi, wydobyto prawie całkowicie drugi okręt Kaliguli. Wnętrze i lewa strona galery powleczone są jeszcze grubą warstwą mułu, prawa strona jest zupełnie czysta i w świetnym stanie zachowana.

— W związku z agitacją przedwyborczą w Badajez (Hiszpanja) tłum usiłował zdobyć szturmem urząd pocztowy. W czasie interwencji zlinczowano żandarma. Podczas strzelaniny padło kilku zabitych i kilkunastu rannych.

— W okolicach Samary (Rosja) spadł grad, którego poszczególne ziarna ważyły do 500 gr. Kilkanaście osób, zaskoczonych burzą w polu, odniosło ciężkie rany. Szkody olbrzymie.

— W Chandpur (Indje) w restauracji eksplodowała bomba. Jest 2 zabitych, 4 rannych.

— Na linji Wiesbaden — Limburg, pociąg osobowy najechał na towarowy. Kilku pasażerów zostało rannych.

— Zaludnienie Indyj wynosi obecnie 350 milj. 500 tys. mieszkańców, co oznacza w ostatnich 10 latach przyrost około 11 proc. Przyrost byłby daleko większy, gdyby nie wielka epidemja grypy, która pochłonęła 12 milj. ofiar.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 21 czerwca: Alojzego Gonzagi
Poniedziałek 22 czerwca: Paulina B.W.
Wschód słońca: g. 3.15. Zachód 19.59
Długość dnia 16 godz. 44 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę przez cały dzień: Nowy Rynek, Kordeckiego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: 2 Aleja, Krakowska, Kościuszki.

Nabożeństwa w świątyniach częstochowskich.

Klasztor Jasnogórski.

Kaplica Cudownej M. B. Cz.: o godzinie 6.30 rano odsłonięcie Cudownego Obrazu i uroczysta Msza św. Po Mszy św. kazanie wygłosi O. Norbert Motylewski. kustosz Bazyliki Jasnogórskiej. Następnie Msze święte w kaplicy do godz. 12-tej.

Wielki Kościół Jasnogórski: Niedziela 24 b. m., o godzinie 10.30 — Suma z kazaniem O. Alfonsa Jędrzejewskiego. Codziennie o g. 16.30 nieszpory.

Kościół katedralny św. Rodziny.

O godz. 7-mej Msza św. z nauką, o godz. 9-tej Msza św. z nauką dla szkół powszechnych, o godz. 10-tej Msza św. i o godz. 11.30 — Suma z kazaniem.

Kościół św. Zygmunta.

O godz. 6-tej Msza św. z nauką, o godz. 8-mej Msza św. cicha, o godz. 9-tej Msza św. Suma o godz. 11-tej z kazaniem.

Kościółek Najśw. Marji Panny.

O godz. 10-tej Msza św. z nauką dla szkół i o godz. 12-tej — Suma z kazaniem Ks. Prałata M. Ciesielskiego.

Kościół św. Jakóba.

O godz. 9-tej i 10-tej Msza św. z nauką, o godz. 12-tej Suma z kazaniem Ks. Red. W. Mondrego.

Kościół parafjalny św. Barbary.

O godz. 7-mej rano cicha Msza św., o godz. 9-tej Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauką Ks. Prałata M. Nassalskiego. O godz. 11-tej Suma z kazaniem ks. Kołodziejskiego. O godz. 16-tej nieszpory.

Parafja św. Rocha.

Kaplica Pana Jezusa Konającego (Rynek Wieluński): O godz. 7.30 Msza św. z nauką

Kościół św. Rocha na cmentarzu: o godz. 11 Suma z kazaniem ks. Pawła Głowali.

Kościół parafjalny Opieki św. Józefa na Rakowie

O godz. 7, 9 i 10-ej rano msze św., o godz. 11-ej suma z kazaniem o godz. 16-ej nieszpory.

Kto będzie komisarzem rządu w Częstochowie? Na temat następcy p. w-wojewody Bratkowskiego na stanowisko komisarza rządu w Częstochowie krążyły i krążą najprzeróżniejsze pogłoski, będące dotąd tylko wytworem fantazji. Ponieważ na stanowisko to, według upodobania niektórych dziennikarzy, po lujących na sensację, były różne osoby, przeto zwróciliśmy się do p. w-wojewody z prośbą o wyjaśnienia. P. w-wojewoda Bratkowski oświadczył nam, iż wszelkie te pogłoski nie odpowiadają rzeczywistości, że dotąd p-wojewoda kielecki wysunął jednego kandydata, urzędnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Kandydatury tej nie u zgodniono ieszcze z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, to też uważamy za przedwczesne podawanie nazwiska owego kandydata na łamach pisma naszego.

Sieć wodociągowo - kanalizacyjna w Częstochowie. Według statystyki miejskiego biura wodociągów i kanalizacji, ogólnie do sieci wodociągowej przyłączono 638 nieruchomości, z czego w maju b. r. 12. Do sieci kanalizacyjnej przyłączono ogółem 527 nieruchomości, z tego w maju b. r. 9. Powyższe dane świadczą, iż do korzystania z tych bardzo ważnych urządzeń higieny niebardzo śpieszy się większość właścicieli domów w Częstochowie.

Wystawa prac uczniów I gimn. państw. im. H. Sienkiewicza. Dziś, w niedzielę, 21 b. m., w gmachu gimnazjum (III Aleja 56) otwarta zostanie wystawa prac uczniowskich.

Składać się ona będzie z działów: rysunkowego, krajoznawczego, przyrodniczego, robót ręcznych, mechanicznego i statystycznego. Wystawa ta da możność starszemu społeczeństwu zapoznania się z całym dorobkiem kulturalnym młodzieży, pokaże, jak młodzież polska w polskiej szkole pracuje. Każdy z poszczególnych działów wykaże jawne zamiłowanie i pracę młodzieży. Na szczególną uwagę zasługuje dział krajoznawczy, w którym z dużym nakładem pracy urządzono wystawę regjonalną okolic Częstochowy.

Bilety wstępu na wystawę upoważniają do zwiedzenia ogrodu zoologicznego.

Wystawa otwarta będzie od dnia 21 do 29 b. m. włącznie — w dnie powsze dnie od godz. 16-ej do 19.30, w niedzielę i święta od godz. 11 ej do 13-ej i od 16 ej do 19 ej.

Wejście dla osób dorosłych 40 gr., dla młodzieży 20 gr.

WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE w Częstochowie.

Rozpoczęcie nastąpi w najbliższej przyszłości — Bardzo poważna liczba bezrobotnych otrzyma zatrudnienie.

Na podstawie zasięgniętych informacyj od p. wice-wojewody Bratkowskiego, w sprawie wielkiego planu robót publicznych w Częstochowie, o czem już swego czasu obszernie pisaliśmy, donosimy, iż roboty te rozpoczną się już w najbliższej przyszłości, najprawdopodobniej przy pomocy kapitału szwajcarskiego.

Z powodu ciężkiego położenia warstw pracujących i wielkiej liczby bezrobotnych w naszem mieście, roboty te są bardzo wskazane, tem też kierował się pan wice-wojewoda Bratkowski, który przygotowuje plan wspomnianych wyżej robót.

Nie ulega wątpliwości, że Kielecki Urząd Wojewódzki plan ten wkrótce zatwierdzi i możliwe jest, że nawet wszyscy bezrobotni znajdą na dłuższy czas dobre zatrudnienie.

Za przeprowadzeniem tych robót przemawia i ta okoliczność, że ostatecznie należy doprowadzić do porządku najgłówniejsze przynajmniej ulice naszego miasta, aby je upodobnić do tych, które już są podobne do ulic miast zachodnich.

O likwidację sprawy ulenowskiej.

Częstochowa otrzyma zgórą 32 tysiące dolarów. — Zabiegi p. wicewojewody Bratkowskiego w Warszawie.

Donosiliśmy w numerze onegdajszym o wyjeździe do Warszawy p. w-wojewody Bratkowskiego, celem zlikwidowania sprawy z firmą Ulen, która przeprowadzała w Częstochowie swego czasu kanalizację i wodociągi P. w-wojewoda odbył naradę w tej sprawie z przedstawicielem firmy Ulen, p. Joyce, przy współudziale pp. dyrektora departamentu w Min. Spr. Wewn., p. Brzezińskiego, prezydenta m. Warszawy, inż. Słomińskiego, jako przedstawiciela zarządu Związku Miast Polski.

Na konferencji tej omawiano szczegółowo zat rg, powstały pomiędzy zarządem miasta Częstochowy a firmą Ulen, która nie dotrzymała umowy przy wykonywaniu wspomnianych robót, przez co naraziła miasto nasze na straty. Z tego tytułu miastu należy się — według obliczenia p. w-wojewody Bratkowskiego od firmy Ulen — dokładnie 32,712 dolarów amerykańskich, natomiast dyrektor Joyce obstawał stanowczo przy sumie 25 tysięcy dolarów, jednakże, jak nas informuje p. w-wojewoda Bratkowski — całkowita suma, t. j. taka, jaką ustalił p. w-wojewoda, wpłynie prądopodobnie już w przyszłym tygodniu do kasy naszego miasta.

Należy zaznaczyć, że Ministerstwo Skarbu stanowczo żądało przekazania tej sumy Bankowi Gospodarstwa Krajowego, celem spłacenia przez nasze miasto długów.

Jednakże p. w-wojewoda w dłuższych wywodach na konferencji, odbytej z przedst. Ministerstwa Skarbu w Warszawie zdołał udowodnić, iż suma ta potrzebna jest Częstochowie, wobec czego wszelkie trudności w tym względzie zostały usunięte i miasto nasze wkrótce będzie w posiadaniu większej gotówki.

Niepoprawny pan Jóźwiak.

Ponaciągał robotników częstochowskich i drwi sobie z nich w Poznaniu.

Niedawno pisaliśmy o niesumiennym przedsiębiorcy poznańskim p. Jóźwiaku, który przeprowadzał na Zawodziu roboty publiczne, obdarzony zaufaniem poprzedniego zarządu m. Częstochowy.

Jóźwiak naciągnął kilkudziesięciu robotników na większe sumy, o których wysokości świadczy wyjwymowniej ta okoliczność, iż każdemu z poszkodowanych należy się po 200 i więcej złotych zapracowanych, ponadto zaś — po około 100 zł. na każdego za czas, w którym oczekując na wypłaty, z winy przedsiębiorcy i kierownika robót — robotnicy nie pracowali.

Kierownik tych robót, p. Piaszyk swego czasu ulotnił się z Częstochowy i wyjechał do Poznania, skąd przyjeżdżał co pewien czas do Częstochowy, unikając zetknięcia się z poszkodowanymi robotnikami, a gdy musiał wreszcie dokończyć prac, do których wykonania zobowiązał się z Jóźwiakiem wobec miasta, zbywał robotników obietnicami.

Skandaliczne to postępowanie musi się spotkać z potępieniem ogółu społeczeństwa, bowiem wyzyskiwanie tych, którzy dali swą ciężką pracę wydwigroszom, jest najzwyklejszem oszustwem. P. Jóźwiak za prace te otrzymał całkowitą zapłatę gotówką od zarządu naszego miasta i z pieniędzmi ulotnił się do Poznania, pozostawiając rzesze robotników na łasce losu.

Dowiadujemy się, iż kierownik wspomnianych robót p. Piaszyk ma rzekomo otrzymać jakieś prace w Częstochowie. Jeżeli odpowiadałoby to rzeczywistości, w takim razie należy stanowczo ze strony czynników zainteresowanych poczynić wobec p. Piaszyka zastrzeżenia, aby robotnikom wypłacał punktualnie i całkowicie ich zarobki.

Zebranie Stow. Kobiet Ligi Katolickiej. W niedzielę, 21 b. m., o godz. 16 tej odbędzie się ogólne zebranie Stowarzyszenia Kobiet Ligi Katolickiej par. św. Zygmunta i św. Rodziny. Na zebraniu tem ks. Patrzyk wypowie wrażenia z podróży do Rzymu i Padwy.

Do Zarządów Stowarzyszeń Związków i t. p. Pismo nasze podaje bezpłatnie wszelkie komunikaty, dotyczące działalności poszczególnych zrzeszeń o charakterze społeczno-narodowym, wychowawczym, sportowym i t. p. Prosimy przeto o łask. nadsyłanie tych komunikatów pod adresem naszej redakcji, możliwie w przeddzień ukazania się numeru, w którym mają być umieszczone lub najpóźniej w dniu ukazania się numeru, do godz. 9-tej rano. Zaznaczamy, iż komunikaty nie mogą być pisane ołówkiem, po obu stronach papieru, lecz maszyną lub piórem, wyraźnie, po jednej stronie, tak, aby druga strona była zupełnie wolna. Każdy komunikat powinien być zaopatrzony wyraźnemi podpisami wysyłających i dokładnemi adresami, ażeby redakcja wiedziała, z kim ma do czynienia. Komunikaty lub inne wzmianki, bez podpisów, anonimowe uwzględnione nie będą.

Dzikie orgje w straganach.

Ciemności nocy — osłoną dla szumowin. — Orgje pijackie i obyczajowe.

Kto przechodzi wieczorami obok straganów, ustawionych wdłuż ulicy Kordeckiego na placu jasnogórskim, ten mógł zauważyć, że w straganach tych, które ze zmierzchem pustoszeją, panują jakieś dziwne szmery, przechodzące chwilami w hałas i krzyk. To szumowiny, pijane i zdziczałe — wyprawiają orgje w straganach, opuszczonych na noc przez właścicieli. Nierzadko też niczem nieskrępowana para wybucha śmiechem, szafując obficie najwstrętniejszemi wyzwiskami, a gdy przechodzień zbliży się do takiej kryjówki, aby stwierdzić, co się tam dzieje, posypie się nań stek najbrudniejszych epitetów.

Stragany te są w porze wieczornej, a często także nocą kryjówkami, gdzie panoszy się wyuzdanie, gdzie znajdują schronienie ludzie bez jutra, którym obojętne są dobre obyczaje. A przecież tuż naprzeciw, w domach przy ulicy Kordeckiego — znajduje się wiele mieszkań, w których nocują setki pątników i ci ludzie zmuszeni są nieraz być świadkami wyuzdanych rozmów mętów społecznych.

Na stragany te warto zwrócić uwagę, co tu dzieje wieczorną porą, warto zainteresować się temi kryjówkami wszelkiego zła, które należy tępić z całą bezwzględnością.

Wycieczka Częst. Tow. Cykl. i Mot. Dziś, w niedzielę, zarząd Częst. Tow. Cykl. i Mot. urządza wycieczkę do Mstowa. W drodze powrotnej o godz. 14-tej wycieczka zatrzyma się w lasach jaskrowskich aż do wieczora. W wycieczce mogą wziąć udział i sympatycy Towarzystwa. Zbiórka w niedzielę o godz. 7.30 rano przy zbiegu Alej i ul. Kościuszki.

Jednocześnie Tow podaje do wiadomości, że na dzień 28 i 29 b. m. organizuje się wycieczka do Ojcowa rowerami, motocyklami i samochodami.

Wcześniejsze zapisy w środę, dnia 24 b. m. w siedzibie Towarzystwa przy ul. Kopernika 11, o godz. 20-tej.

Wycieczka kolarska KOS. „Victorja“. W niedziele, 21 b. m. odbędzie się wycieczka kolarska do Broniszowa, przez Cykarzew. Zbiórka przed magistratem o godz. 7.30 rano. Wyjazd o godz. 8-mej.

Z Sekcji Tenisowej Klubu Ogólno Sportowego „Victoria“. Obecnie toczą się rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie między klubami lawntenisowemi.

Okręgowy Górnośląski Związek Lawn-Tenisowy w Katowicach urządził rozgrywki o mistrzostwo klasy B. pomiędzy klubami okręgu w 4 grupach.

KOS. „Victoria“ gra w jednej z tych grup.

14. VI. b. r. odbyły się rozgrywki między Sekcją Tenisową KOS. „Victoria“ Częstochowa z Sekcją Tenisową Szopienice - Rozdzień, z następującemi wynikami:

Tarbir — Goletz 6 | 1—9 | 11—6 | 0,
Pleskaczyński — Jerzy Jakobson 6 | 4—6 | 4,
Dr. Franke — Grządziel 6 | 3—7—5,
Stalens — Erik Jakobson 4 | 6—6 | 1—3 | 6,
Barylski — Oska 7 | 5—6 | 0,
Frankowa — Bachtokówna 2 | 6—3 | 6—0 | 1,
Courrant — Pelkówna 2 | 6—3 | 6,
Dr. Franke, Tazbir — Goletz, J. Jakobson 4 | 6—1 | 6,
Stalens, Pleskaczyński — Oska, E. Jakobson 5 | 7—6 | 0—8 | 6,
Frankowa, Franke — Pelkówna Jerzy Jakobson 4 | 6—1 | 6,
Tazbir, Courrant — Bachtokówna, Goletz 6 | 4—0 | 6—8 | 6.

W ten sposób Klub „Victoria“ zdobył 12 : 10 dla Sekcji Lawn - Tenisowej KOS. „Victoria“, a tem samem wygrał pierwsze spotkanie w swojej grupie.

W niedzielę, 21 b. m. odbędzie się na kortach Klubu „Victoria“ w parku 3 go Maja spotkanie z Sekcją Tenisową Klubu Policyjnego w Katowicach. Początek o godz 9-tej rano.

Kursy dokształcające dla rezerwistów. Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych urządza dla swych członków stale w środy i soboty bezbezpłatne kursy dokształcające. Wykłady odbywają się w lokalu własnym (Aleja 32) od godz. 18-tej do 19-tej. Z kursów tych powinni skorzystać ci, którzy mają niedomagania w dziedzinie ogólnej oświaty, a na dokształcenie się brak im pieniędzy.

Wstrzymanie ruchu autobusowego. Mająca przed sobą wielkie szanse rozwoju młoda gałąź naszego przemysłu komunikacyjnego — przedsiębiorstwa autobusowe, ciężko doświadczone przez ogólny kryzys gospodarczy kraju, który dzięki zubożeniu ludności zmniejszył frekwencję conajmniej o 50 proc, w porównaniu z poprzedniemi latami — stoją w przededniu całkowitej likwidacji, z powodu zbyt wysokich podatków.

Ustawa o państwowym funduszu drogowym nałożyła na przedsiębiorców autobusowych wysokie świadczenia, np. w wielu wypadkach podatek przekracza 20,000 zł., dochodząc w jednym wypadku do fantastycznej sumy 63,502 zł. na jednego przedsiębiorcę.

Ponieważ dalsze prowadzenie komunikacji w tych warunkach jest niemożliwe, II-gi kongres komunikacji autobusowej, odbyty w Warszawie w dn. 30 i 31 maja b. r. przy udziale delegatów z całej Polski — jednogłośnie uchwalił z dniem 30 czerwca wstrzymać komunikację na terenie całego kraju.

Ze strony miarodajnej i zainteresowanej poczynione już zostały kroki przygotowawcze dla wprowadzenia tej uchwały w czyn. W dniu 16 czerwca wszyscy przedsiębiorcy wymówili pracę swemu personelowi i wysłali do województw zgłoszenia z zaprzestaniu komunikacji za dwa tygodnie.

W łonie zainteresowanego ministerstwa zastanawiają się nad następstwami wstrzymania komunikacji autobusowej i jest możliwość reformy podatku, jednakże niewiadomo, w jakim czasie reforma ta zostanie przeprowadzona.

Żebrak zawodowy podstępnie uprowadził 11-letnią dziewczynę. W tych dniach zjawił się u p. Mikołaja Wójcika na Zaciszu niejaki Stanisław Pomorski z propozycją zabrania 11-letniej Genowefy Wójcikówny do Bydgoszczy, celem wyszukania jej pracy. Wójcik bardzo chętnie przystał na to, tembardziej, że odstatnio b. źle mu się wiodło. Pomorski wyjechał z Genowefą do Bydgoszczy, poczem słuch o nim zaginął. Zaniepokojony ojciec wybrał się do Bydgoszczy i stwierdził, że Pomorski był zawodowym żebrakiem oraz, że zmuszał jego córkę do żebrania. Wójcik zawiadomił o tem władze policyjne, które zajęły się poszukiwaniem oszusta.

Przyłapani złodzieje ogrodowizny. Na gorącym uczynku kradzieży truskawek z ogrodu p. Szczecińskiego przy ulicy Ciemnej policja przychwyciła Kazimierza Puchałę (Piotrowska 6) i Marjana Lamka bez stałego miejsca zamieszkania. Złodzieje osiądą w areszcie.

Kradzieże. P. Szlamie Gliksmanowi (Senatorska 25) skradziono na Nowym Rynku 3 miski emaljowane, wartości 3 zł. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, kradzieży tej dokonała Zofja Ciemniak (Przemysłowa 7), od której skradzione rzeczy odebrano. Odpowie ona przed sądem.

— Na Starym Rynku z wozu p. Jana Zatuńskiego, zam we wsi Bukowno, gm. Olsztyn, nieznany sprawca skradł kurtkę, w której kieszeni znajdowało się 15 złotych.

—P. Franciszkowi Zawadzie (Garncarska 23) skradziono z wozu przy ul. Prostej skrzynkę z 30 butelkami lemonjady, wartości 16 złotych.

— Z niezamkniętego strychu skradli nieznani sprawcy p. Józefowi Frystowi (Ciemna 31) 2 pary gołębi wartości 30 złotych.

Nie zapominajcie o bezrobotnych!!!

Datki pieniężne i w naturze przyjmują: Kasa Chorych i Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Częstochowskiego przy ul. Kilińskiego 3

Gaz!!! nakładać maski!!!

Alarm taki zaskoczył wojsko na frontach wielkiej wojny europejskiej niemal na samym jej początku. Niestety, masek nie nałożono — bo ich nie miano — w rezultacie 90 proc. poległych na odcinkach frontowych po ataku gazowym. 90 proc. zagazowanych, to straszne pobojowisko.

Walkę za pomocą gazów pierwsze zapoczątkowały Niemcy. Armje państw wojujących nie były do walki takiej przygotowane, nie znały właściwości gazów, ich skutków, ich przeciwdziaładziałania. Za nieświadomość złożyły tak wielką daninę.

Alarm „Gaz” rozlegał się nadal. Przystąpiono do wytężonej pracy nad obroną. Wyniki były zdumiewające. Zagazowanych żołnierzy ginęło coraz mniej—procent poległych spadł z 90 proc. do 20 proc. Maski już wtedy wkładane były i były w ilości dostatecznej. Strasznemu przeciwnikowi wytrącono broń w ręki.

Przyszła wojna—to wojna gazowa. Niemcy, pomni na słabe już wyniki swych ataków gazowych na frontach w końcu wielkiej wojny europejskiej, szukać będą sukcesów tej strasznej walki na ludności cywilnej.

Czy jesteśmy przygotowani do obrony?

Niestety, nie!

Gdyby dziś zaskoczył ludność alarm „Gaz!!! wkładać maski!!!” masek niewłożonoby, jak wtedy, lecz nie dlatego, że ich niema, ale dlatego, że nie umielibyśmy, my, ludność cywilna, masek tych w celu obrony nałożyć.

Obrona przeciw gazom na frontach jest łatwiejsza od obrony wewnątrz kraju. Gaz, spadający niespodzianie na miasta, miasteczka i wsie, gdy zastanie nas nieprzygotowanymi, czynić będzie spustoszenia tak wielkie, jak na początku wojny europejskiej, gdy zaskoczył armje wojujących. Założenie maski nie wystarczy. — Obrony przeciwgazowej trzeba się nauczyć tak, jak się uczy dziś żołnierz bronić w przyszłości granic naszego kraju.

Na szczęście atak gazowy dziś nie nastąpi, lecz już dziś należy pomyśleć o obronie jutra. Czy pomyślano?

W r. 1928 powstał Komitet Budowy Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej w Warszawie. Uchwalono jednomyślnie, że w celu obrony przeciwgazowej ludności cywilnej należy przystąpić przedewszystkiem do wybudowania szkoły, która w następstwie zespoli najtęższe umysły do pracy nad zagadnieniami obrony przeciwgazowej i przygotowywać będzie zastępy instruktorek i instruktorów na cały kraj, a posiadając wyszkolonych w obronie przeciwgazowej instruktorów, już łatwo będzie można przystąpić do przygotowania do tej obrony ludności cywilnej. Wybudowanie takiej szkoły staje się najpierwszą i najkonieczniejszą potrzebą kraju i szkołę taką wybudować musi sama ludność cywilna.

Pierwsza akcja w zebraniu funduszów pozwoliła Komitetowi Budowy założyć fundamenty pod szkołę w Warszawie na Żoliborzu. Niestety! z powodu braku dalszych funduszów roboty przerwano.

Wtedy Komitet Budowy C. S. O. P. w Warszawie zwrócił się o pomoc w zbieraniu funduszów do kobiety polskiej.

I zrobił słusznie.

Bo któż, jak nie kobieta, największą odegra rolę w obronie cywilnej ludności w przyszłej wojnie gazowej?

Ta dzisiejsza „kapłanka ogniska domowego“ przeistoczy się w przyszłości w komendantkę — a ognisko jej domowe — w twierdzę obrony przeciwgazowej. Ona to — po powołaniu męża, ojca czy brata do obrony kraju — bronić będzie dzieci swe i najbliższych od strasznej zagłady gazowej. Ona to po raz pierwszy weźmie wielki udział w przyszłej obronie kraju, pomagając żołnierzowi swemu, który, pewny, pod czyją opieką pozostawił dom swój i rodzinę— ze spokojem walczyć będzie.

Zrozumiała to powierzone jej zadanie kobieta—Polka. Pani prezydentowa Mościcka staje na czele i powołuje wszystkie kobiety całego kraju do akcji, która w wyniku pozwoli w jaknajkrótszym czasie dokończyć budowy szkoły.

Pod protektoratem p. prezydentowej Mościckiej powstaje „Koło Pań” przy Komitecie Budowy Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej w Warszawie, ul. Chmielna 27 (lokal L. O. P. P.). Główny Zarząd „Koła Pań” organizuje oddziały prowincjonalne w całej Polsce, aby w ten sposób zorganizowana akcja dała możność każdej kobiecie wzięcia udziału w dziele wybudowania szkoły. Składka członka „Koła Pań“ wynosi zaledwie zł. 5 rocznie. Ofiary od najdrobniejszych do największych sum składać można w oddziałach prowincjonalnych „Koła Pań“ na danym terenie. lub wprost nadsyłać do zarządu głównego „Koła Pań” w Warszawie, wpłacając do P. K. O., konto nr. 23623.

Pamiętajcie, że każdy złożony grosz na cegiełkę do wybudowania szkoły obrony przeciwgazowej ocali życie waszych najbliższych w przyszłości.

Wiedzcie o tem, że nieprzyjaciel pierwszy rozpoczął walkę za pomocą gazów — pierwszy też zorganizował obronę w swoim kraju. W Niemczech w Oranienburgu cywilna szkoła obrony przeciwgazowej została już wybudowana — szkolenie ludności rozpoczęto. To staje się jasnem i dostatecznem ostrzeżeniem dla nas.

Wszystkie kobiety polskie do czynu, aby gdy przyjdzie dzień — nie zaskoczył nas alarm:

Gaz!!! Nakładać maski!!!

Składajcie w rubryce „ofiar” w miejscowych pismach datki na budowę cywilnej szkoły obrony przeciwgazowej!

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Święto spółdzielczości w Zajączkach.

W dniu 14 czerwca 1931 roku o g. 11 rano w sali szkolnej w Zajączkach odbyła się uroczysta akademja, z okazji „Dnia spółdzielczości”.

Akademję zagaił krótkiem przemówieniem p. Szymaski i udzielił głosu prelegentowi p. Władysławi Dewerowi z Częstochowy. p. Dewer w godzinnem przemówieniu wskazał zebranym dążenia spółdzielczości, za co też słuchacze nagrodzili mówcę burzą oklasków.

Po przemówieniu p. Dewera p. Szymaski akademję zamknął. Należy podkreślić, iż wśród słuchaczy było duże zainteresowanie „Dniem spółdzielczości”.

Zawody Związku Strzeleckiego w Wilkowiecku.

Stareniem Oddz. Zw. Strzeleckiego w Wilkowiecku zostaną urządzone w niedzielę, 21 bm. zawody strzeleckie o odznakę „Za pięciobój Zw. Strzel.” i odznakę państwową strzelecką III-ciej klasy. Na pięciobój złożą się: bieg 100 m., skok wzwyż, rzut granatem, bieg na 1500 m., strzelanie z broni małokalibrowej na odległość 50 m., oraz bieg indywidualny na 100 m. i 1500 m. z nagrodami. Początek zawodów o godz. 8-ej rano. Po zawodach zabawa ludowa na cele Zw. Strzeleckiego w Wilkowiecku

TO I OWO.

— Wi pani co, pani Marcinowo? Tera to pani ładnie te włosy stoją, a główkę ma pani taką okrągłą, jak ta kapusta do szadkowania, nie jak te dzisiejsze modnisie, coby się tylko stroiły, kudły obcinały, jak nieprzymierzając chłopy pod donicę.

— Ma pani świętą racyją, bo to się już niejednemu tera we łbie przewraca, ani nie myśli o końcu świata, ani o wojnie, ani tem, że to niby miemce chcą nas wszystkich powyrzynać. Czy to dawni tak było? A przecieby mój kawalir głowę mi urwał, jakbym miała kuse włosy. Zestarzałam się i takie ta mody nigdy mi w głowie nie były.

— Ale to lepsze, bo mój stary, jak te mody nastały, powiada do naszy Pelasi, żeby się nie warzyła włosów obcinać, bo ją z mieszkania wyrzuci. Ale dziewucha byleco, nie usłuchała dobry rady, kiedy ją rodzony ojciec przeklinał na wszystko w świecie, od takich i owakich, aż go pasyja wzięła i powiada: „Kto tu jest gospodarz, kto ojciec? Ja cię nauczę, ty taka i owaka“. „Żebra Pelaśce porachował i mówi: „To się ty tak odpłacasz za moje wychowanie?“ A dziewuszysko, żeby chciało słuchać, to jeszcze, ale wzięła się i wyprowadziła już parę lat temu. A jak chciała wyjść zamąż i przyszła przeprosić ojca i matkę, to my się na to nie zgodzili. No to, choć ta i dobrze żyje z mężem i nieźle im się powodzi, bo on jest urzędnikiem, ale bez błogosławieństwa ojca i matki nigdy jej dobrze nie będzie“.

— Prawda, święta prawda, pani Marcinowo, — dziecko nigdy się rodzicom nie wywdzięczy za wychowanie i zawsze trzeba karcić, bić, ile się zmieści, bo bez bicia przecie nimoże być wychowania.

— Tak, tak, tylko, że tera to i bicie nie pomaga, bo to, widzi pani, zachciało się młodym nauki, te mignazyje to ino we łbach młodym pomąciły, no i jaję dzisia mądrzejsze jest od kury.

TEN.

Z Radomska.

— Uwadze poborowych.

Jutro w poniedziałek stają przed komisją poborową wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1910, zamieszkali na terenie miasta Radomska, których nazwiska rozpoczynają się na litery R. i S.

Komisja poborowa mieści się w lokalu T-wa Dobroczynności przy ul. Reymonta. Poborowi winni stawić się o godzinie 7 m. 50. Niestawienie się będzie bardzo surowo karane.

— Baczność, kolarze.

W nadchodzący wtorek Policyjny Klub Sportowy urządza wycieczkę kolarską do Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie odbędą się zawody kolarskie.

— Znów krwawy występ furjata.

Donosiliśmy we wczorajszym numerze, iż niejaki Bronisław Cieciura (Krakowska 35), prawdopodobnie umysłowo chory, dokonał napadu na mieszkanie p. Bromberga przy ul. Krakowskiej 35. W ub. piątek znów powtórzył się jego wybryk, tym razem o wiele niebezpieczniejszy. Furjat w ataku szału zadał siekierą cios w twarz Chanie Opp, lat 72, zam. przy ul. Krakowskiej 35, którą w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala. Po dokonaniu tego czynu furjat zbiegł. Poszukiwaniem jego zajęła się policja.

— Dzisiejsza zabawa ogrodowa.

Dziś w niedzielę odbędzie się zabawa ogrodowa, urządzona staraniem wychowanic gimn. żeńskiego p. Jadwigi Chomiczówny w Radomsku. Zabawa rozpocznie się o godz. 15 w parku Świętojańskim. Na program złoży się wiele atrakcyj, jak: strzelanie z łuku, z broni małokalibrowej, skoki, tańce szkockie trójkowe, korowody defilada rowerów, wzlot balonów i koło szczęścia. Zabawa niewątpliwie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem.

— Wędrówka nieboszczyków z grobu do grobu.

Dwa lata temu zmarła niejaka Załeńska z Radomska, a zwłoki jej zostały złożone do grobowca rodzinnego Taranków. Obecnie zmarł członek rodziny Taranków i wobec tego, że grób rodzinny był przepełniony, postanowiono usunąć stamtąd Załeńską.

W tym celu udało się w nocy z 14 na 15 maja siedmiu znanych obywateli radomszczańskich, którzy otworzyli grób, wyjęli zeń zwłoki i przenieśli je do innego grobu, a nazajutrz na miejsce Załeńskiej złożonono zwłoki Taranka.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie dowiedziała się o tem policja, która spisała protokół, którego następstwem będzie sprawa sądowa.

Pławno, pow. radomszczański. Święto spółdzielczości.

W dniu 14 czerwca r.b., jako w dniu święta spółdzielczego, o godz. 9-ej rano odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył pod lokal Spółdzielni „Pomoc”, odpowiednio przystrojony zielenią i chorągiewkami o barwach tęczowych; orkiestra straży ogniowej, biorąca udział w pochodzie, odegrała Hymn Spółdzielczy, poczem odbyło się zebranie, które zagaił p. Gosławski.

Referat o znaczeniu święta spółdzielczości wygłosił przedstawiciel Rady Okręgowej z Częstochowy p. J. Gronkiewicz omawiając zasady ideologiczne i znaczenie ruchu dla mas chłopskich i robotniczych.

Referat przyjęto z żywem zadowoleniem. Okrzykami na cześć spółdzielczości zakończono to liczne i długo w pamięci pozostające zebranie.

Udział w zgromadzeniu wzięło z górą 100 osób. O godz. 20-tej odbyło się przedstawienie teatralne.

POWIATOWA KASA CHORYCH W CZĘSTOCHOWIE.

Rachunek działalności za rok sprawozdawczy 1930.

WYDATKI.

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
1	**ŚWIADCZENIA:**			
	A. **Zasiłki w chorobie:**			
	a) zasiłek pieniężny 60% pracy ustawowej	675532,75		
	b) „ domowy 30%	43299,94		
	c) „ 10% płacy ustawowej . .	13177,42	732010,11	
	B. **Zasiłki połogowe:**			
	a) zasiłek dla położnic . . .	272052,—		
	b) „ „ karmiących . . .	41716,53	313768,53	
	C. **Zasiłki pogrzebowe:**			
	a) na pogrzeby członków Kasy . .	30956,63		
	b) „ „ „ rodzin . .	70479,75	101436,38	
	D. **Zwroty gotówkowe:**			
	zwroty z art. 23 ustawy z dnia 19.V.1920 r.: ²/₃ zasiłków zamiast leczenia . . .		17193,85	
	E. **Pensje personelu lekarskiego i pomocnicz.:**			
	a) lekarzy . . . . zł. 681,110.14			
	„ zwroty gotówkowe „ 3,714.92	684825,06		
	b) dentystów . . . zł. 111,750.48			
	„ zwroty gotówkowe „ 28,075.55	139826,03		
	c) akuszerek . . . zł. 5,212.32			
	„ zwroty gotówkowe „ 114,764.47	119976,79		
	d) felczerów . . . zł. 132,197.92			
	„ zwroty gotówkowe „ 610.57	132808,49		
	e) pracowników ambulatoryjnych . .	195834,27		
	f) kontrolerów chorych. . . .	15696,69		
	g) ubezpieczenie personelu lekarskiego .	74505,83		
	h) wydatki gospodarcze w ambulatorjach własnych	86116,32	1449589,48	
	F. **Środki apteczne i opatrukowe:**			
	a) z aptek obcych	46620,56		
	b) z aptek własnych p/g specyfikacji .	656275,70		
	c) zużyte w ambulatorjach własnych p/g specyfikacji	36000,—	738896,26	
	G. **Koszty leczenia w szpitalach i zakładach lecznicych:**			
	a) w zakładach własnych p/g specyfikacji.	287153,06		
	b) wydatki na leczenie własnych członków w obcych Kasach Chorych . .	13308,47		
	c) w obcych szpitalach i zakładach p/g specyfikacji	418719,68	719181,21	
	H. **Profilaktyka i propaganda** p/g specyfikacji		19486,72	
	I. **Przewóz chorych i lekarzy:**			
	a) własnemi środkami p/g specyfikacji .	200181,55		
	b) obcemi środkami	34357,50	234539,05	4326101,59
1a	**Rozbudowa leczn' związkow. p/g speccyfikacji**			28689,72
	Do przeniesienia . .			4354791,31

WYDATKI.

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
	Z przeniesienia . .			4354791,31
2	**KOSZTY ADMINISTRACJI:**			
	A. **Osobowe:**			
	a) odszkodowanie członków władz Kasy	35950,68		
	b) płace personelu biurowego p/g specyf.	333500,89		
	c) ubezpieczenie własnych pracowników .	29809,08		
	d) koszty deleg., podróży, przejazdów itp.	26957,34	426217,99	
	B. **Rzeczowe:**			
	a) druki i materjały piśmienne . .	29189,66		
	b) opał i światło	27927,42		
	c) poczta, telegraf, telefony . . .	7583,80		
	d) czynsze dzierżaw biurowych . .	7200,—		
	e) różne p/g specyfikacji . . .	1109,58	73010,46	499228,45
3	**KOSZTY OGOLNE:**			
	A. **Składki na Okręgowy Związek Kas Chorych**		48975,65	
	B. **Straty na nieściągalnych wierzytelnościach:**			
	a) na składkach członkowskich . .	2012,52		
	b) na karach	619,01	2631,53	
	C. **Odsetki:**			
	a) %% za długi kredytowe i hipoteczne p/g specyfikacji	75010,51		
	b) inne p/g specyfikacji . . .	2969,53	77980,04	
	D. **Remonty i instalacje:**			
	a) ruchomości	2816,14		
	b) nieruchomości obcych . . .	1923,15	4739,29	
	E. **Administracja własnych nieruchomości:**			
	wydatki p/g specyfikacji . . .		64673,37	
	F. **Różne wydatki** p/g specyfikacji . .		32917,78	231917,66
4	**ODPISY NA FUNDUSZ AMORTYZACYJNY:**			
	a) z ruchomości 10 %		62266,45	
	b) z nieruchomości 2%		51389,86	113656,31
5	**ODPISY NA FUNDUSZ ZAPASOWY w** myśl art. 89 ustawy z dnia 19.V.1920 r.:			
	A. a) 10% od przypisanych składek . .	490109,26		
	b) kary	15021,45	505130,71	
	Potrącając 10% od strat na nieściągalnych składkach i 100% na nieściągalnych karach		820,26	504310,45
	Suma			5703904,18

DOCHODY.

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
1	**SKŁADKI CZŁONKOWSKIE:**			
	a) obowiązkowo ubezpieczonych . .		4900775,98	
	b) dobrowolnie ubezpieczonych . .		316,59	4901092,57
2	**KARY:**			
	a) nałożone na pracodawców . .		14288,79	
	b) „ „ członków . . .		732,66	15021,45
3	**ODSETKI:**			
	a) od zaległych składek . . .		22229,83	
	b) „ lokacji w bankach . . .		373,69	
	c) „ papierów wartościowych . .		1500,—	
	d) „ dyskonta weksli . . .		10127,53	34231,05
	Do przeniesienia . .			4950345,07

DOCHODY.

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
	Z przeniesienia . .			4950345,07
4	**ZWROTY ZA LECZENIE członków obcych** Kas **Chorych**			34542,04
5	**ZWROTY KOSZTÓW** świadczeń z art. 48 ustawy z dnia 19.V.1920 r. p/g specyfikacji .			251842,61
6	**CZYNSZ ZA WYNAJEM LOKALI:**			
	a) w nieruchomościach własnych . .		51237,—	
	b) „ „ wynajętych .		2081,—	53318,—
7	**NIEDOBÓR**			413856,46
	Suma			5703904,18

Bilans Kasy Chorych w Częstochowie z dniem 31-ym grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY.

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
1	**Kasa (gotówka):** w centrali		53546,17	
2	**Lokacja** kapitałów zgodnie **ze specyfikacją** .		4701,95	
3	**Papiery wartościowe:**			
	a) wartość zgodnie **ze specyfikacją** . .	16200,—		
	b) odsetki bieżące	1500,—	17700,—	75948,12
4	**Należność od pracodawców z tytułu składek:**			
	a) za ostatni miesięc roku sprawozdaw. .	397640,80		
	b) „ poprzednie miesiące roku sprawozd.	573261,64		
	c) „ lata ubiegłe	160841,21	1131743,65	*)
5	**Roszczenia wobec Skarbu Państwa** w myśl art. 48 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. . .		105935,25	
6	**Wierzytelności (dłużnicy):**			
	a) należności od innych Kas Chorych .	10726,21		
	b) „ „ instytucji lub pracodaw.	17027,18		
	c) zaliczki wydane dostawcom . .	39573,89		
	d) inne wierzytelności zgodnie ze specyfik.	74913,77	142241,05	
7	**Weksle:** pozostałość weksli obcych: w portfelu (w skarbcu) w tem na złotych 168,802.68 gwarancyjnych . . .		192459,62	
8	**Sumy do wyliczenia** zgodnie ze specyfikacją:		29377,31	1601756,88
9	**Zapasy materjałów:**			
	a) środki apteczne i opatrunkowe . .		139599,41	
	b) zapasy taboru przewozowego . .		5003,07	
	c) materjały gospodarcze . . .		42344,18	186946,66
10	**Ruchomości:**			
	a) zakupione do 31.XII 1925 r. } zgodnie ze		49779,90	
	b) „ „ 1.XII 1926 r. } specyfikacją		622664,60	672444,50
11	**Nieruchomości:**			
	a) wartość gruntów i placów } zgodnie ze specyfikacją	165343,37		
	b) „ zabudowań murow.	2569493,03	2734836,40	
	c) „ budujących się nieruch.		9797,65	2744634,05
12	**Niedobór**			413856,46
	Suma			5695586,67

STAN BIERNY.

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
1	**Zobowiązania (wierzyciele):**			
	a) zaległe świadczenia wobec członków .	63955,55		
	b) zobowiązania wobec innych Kas Chorych i instytucji	69489,04		
	c) zabowiązania wobec dostawców (aptek, składów aptecznych, optyków, przedsiębiorców budowlanych i t. p.) . .	210857,87		
	d) zaległe opłaty szpital., honor. lekar. it.p.	30848,10		
	e) zobowiązania wobec Okr. Zw. Kas Chor.	265998,21		
	f) inne zgodnie ze specyfikacją . .	69647,42	710796,19	
2	**Składki członkowskie:** przedpłaty na rok następny . . .		23029,93	
3	**Długi hipoteczne:** pozostałość kapitału zgodnie ze specyfik.		1100000,—	
4	**Sumy do zwrotu** zgodnie ze specyfikacją: .		166199,53	2000025,65
5	**Fundusz amortyzacyjny** zgodnie ze specyfikac.:			
	A. R u c h o m o ś c i:			
	a) odpisy za lata ubiegłe 252,470.81 odpisano 30,790.26	221680,55		
	b) odpisy za rok sprawozdawczy . .	62266,45	283947,—	
	B. N i e r u c h o m o ś c i:			
	a) odpisy za lata ubiegłe . . .	108946,85		
	b) „ za rok sprawozdawczy . .	51389,86	160336,71	444283,71
6	**Fundusz zapasowy:**			
	A. z odpisów przymusowych (10% składek i kary w myśl art. 89 ustawy z dnia 19.V 1920 r.):			
	a) stan początkowy	2514559,31		
	b) tegoroczny przydział . . .	504310,45	3018869,76	
	B. z nadwyżek bilansowych:			
	stan początkowy	369873,52		
	odpisano na pokrycie niedoboru . .	137465,97	232407,55	3251277,31
	Suma			5695586,67

*) Z pow. sumy do dnia 1/IV 1931 r., t. j. do dnia wysłania bilansu do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń — wpłacono do Kasy Zł. 695084,50

Częstochowa, dnia 30-go marca 1931 roku.

(—) **J. Krygier** Księgowy

(—) **St. Kinderman** Naczelnik Wydz. Finans.

(—) **Wł. Matula** Komisarz Zarządzający

№ 7279/31 r.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie zatwierdza niniejszem bilans i rachunek działalności za rok 1930.

m. p.

Dyrektor Okręg. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie

(—) **Grzegorz Chomicki.**

Rozmaitości.

Mówiąca latarnia morska.

W Szkocji, w Firth of Clyde, stanie w najbliższym czasie pierwsza latarnia morska, ostrzegająca statki przed niebezpieczeństwem — głosem ludzkim. Marynarze Odysseusza słuchali głosu syren i zozbijali się o skały podwodne, marynarze szkoccy zas słuchać będą stentorowego głosu megafonu i ustrzegą się w ten sposób od zguby. Latarnie morską w Firth of Clyde słychać będzie doskonale w promieniu 10 kilometrów. Głos dobrotliwego olbrzyma, rozlegający się wśród gęstej mgły, stanowiącej w tych szerokościach istną kleskę, będzie aniołem-stróżem tamtejszej nawigacji i wydrze morzu niejedną ofiarę.

Instytut badania mózgu.

Przy klinice dla chorób nerwowych i umysłowych we Wiedniu utworzony został instytut badania mózgu. Przy instytucie tym zostanie utworzone również muzeum mózgów ludzkich, zakonserwowanych nową metodą, wypracowaną przez prof. Pollera. W przeciwieństwie do preparacyj spirytusowych, nowy sposób umożliwi przechowywanie najdrobniejszych nawet szczegółów mózgu. Naczelny dyrektor tego muzeum, prof. Ekonomo, wezwał uczonych i wogóle ludzi pracujących umysłowo, by zapisywali mózgi swe tej instytucji.

Niepunktualność kobieca.

Uniwersytet Johna Hopkinsa w Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, zorganizował badania powodów niepunktualności kobiecej. Zbadano 542 kobiet i stwierdzono, że wszystkie panie, poddane doświadczeniom okazały się niepunktualnemi. Z badania wynika, że bardzo wiele kobiet nie rozróżnia pięciu minut od pół godziny i nie posiada zupełnie poczucia czasu. Na podstawie różnych obserwacyj stwierdzono, że w systemie nerwowym kobiet, słabo jest rozwinięty ośrodek wyczucia czasu, o wiele słabiej niż u mężczyzn. A więc idąc po linji tego rozumowania, badacze doszli do wniosku, że niepunktualność kobiet jest normalnem zjawiskiem psychologicznem i tem samem odpada lwia część nieporozumień, jakie zachodzą między mężczyznami i kobietami na tem tle.

Jedna na 500 chce być żoną i matką.

Zgórą 500 nowym studentkom na uniwersytecie w Chicago, rozdano kwestjonarjusze, chcąc się dowiedzieć, co zamierzają one robić po wyjściu ze szkoły. Wiele studentek odpowiedziało, że chcą zostać nauczycielkami, stenografistkami, modelkami lub sprzedawczyniami. Było też kilka przyszłych awiatorek, ale jedna tylko znalazła się taka, która wyraziła życzenie wyjścia zamąż i wychowania dzieci.

Dramat małżeński w sądzie.

Sędzia trybunału karnego w Kolmarze, w Alzacji, Francois Billing, poślubił rozwodkę, wkrótce jednak przekonał się, że ta pani prowadzi tryb życia, którego znosić niepodobna. Zażądał więc rozwodu.

Rozjątrzona tem małżonka jego wtargnęła do sądu i położyła trupem czterema strzałami rewolwerowemi Billinga, siedzącego przed swem biurkiem i przeglądającego akta sądowe.

Dokonawszy tego, zabójczyni wypiła w zamiarze samobójczym całą flaszkę jodyny, przewieziono ją jednak natychmiast do szpitala, gdzie przez zastosowanie środków odpowiednich uratowano jej życie. Musi więc odpowiadać sądownia za swą zbrodnię.

Dom Nelsona do sprzedania.

Dzienniki amerykańskie podają ogłoszenie, że dom, w którym mieszkał słynny admirał angielski Nelson, zwycięzca z pod Trafalgaru, jest do sprzedania i że bez wielkich trudności może być rozebrany i przewieziony do Ameryki.

Z pamiątek po bohaterze floty angielskiej w tym domu, znajdującym się w Greenwich, ogłoszenie wymienia część łańcucha kotwicznego okrętu admiralskiego „Victory” i drzwi do zejścia pod pokład tego okrętu.

Miejsce, na którem wznosi się dom Nelsona, potrzebne jest koniecznie pod budowę szpitala dla dzieci, pamiątkowy więc dom ma być zburzony, jeżeli nie znajdzie się amator, który zechce go kupić.

Humor i Satyra.

ACZKOLWIEK...

(Z prawdziwego przemówienia na zebraniu).

Szanowni zebrani! Aczkolwiek nigdy nie zabieram głosu, w sprawach, które, aczkolwiek mnie mało obchodzą, jednak chcę aczkolwiek przewówić w sprawach aczkolwiek poważnych. Jak się aczkolwiek zapatrujecie na moje aczkolwiek wywody, wszystko mi jedno, bo aczkolwiek nigdy się niczem nie zrażam i aczkolwiek wszystko przyjmuję za dobrą monetę aczkolwiek.

Kto mnie zna, ten aczkolwiek przyznać musi, że aczkolwiek jestem człowiekiem rzeczowym i aczkolwiek zawsze wiem, co mówię, bo aczkolwiek niedarmo przez tyle lat aczkolwiek byłem jednym z pierwszych aczkolwiek mówców na wszystkich aczkolwiek lepszych zebraniach.

Co? pan mi aczkolwiek śmie przerywać? Cóż to pan aczkolwiek wszystkie rozumy zjadł, aczkolwiek? Widzicie go, chce mnie aczkolwiek starego lisa uczyć rozumu aczkolwiek! Nie z takimi aczkolwiek miałem do czynienia i zawsze aczkolwiek wychodziłem wygrany aczkolwiek! A panu aczkolwiek jak się aczkolwiek nie widzi, może pan aczkolwiek wynieść się do wszystkich djabłów aczkolwiek! Co pan sobie aczkolwiek myślisz?!

I pan także przeciwko mnie aczkolwiek występuje? No, wiecie, panowie, aczkolwiek chcecie, żebym nie mówił, to aczkolwiok muszę wam ustąpić, bo cóż mam zrobić? Jeżeli aczkolwiek zaraziliście się nowomodnemi aczkolwiek mowami i mowy rzeczowej nie chcecie aczkolwiek zrozumieć?!

Kończę aczkolwiek, ałe powiadam, że na następnem zebraniu ja się z wami aczkolwiek rozmówię.

KĄCIK ROZRYWKOWY.

Rozwiązanie szarady Nr. 14,

umieszczonej w Nr. 74 „Słowa Częstochowskiego“.

WŁADYSŁAW REYMONT.

INSUREKCJA. — CHŁOPI.

Wyrazy:

W A T U S S **I**
Ł O P I A **N**
A L E X I **S**
D U P L I K A T **U**
Y D E **R**
S E R C **E**
Ł Ę **K**
A N A N K **C**
W A H O M E **J**
R E C Y D Y W I S T **A**
E C H E **C**
Y S E C **H**
M I C H A **Ł**
O R Ł O W **O**
N A S Y **P**
T R Y G O D L O C **I**

Trafnych rozwiązań zadania Nr. 7 nadesłało 67 osób, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Stefan Wenitowski, 2) Władysława Karśnicka i 3) Marja Kwiecińska.

Wymienione osoby proszone są o zgłoszenie się do Redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

——(e)——

Kwadrat magiczny № 15.

Ułożył *J. Kachel.*

W powyższe kratki wstawić litery i ułożyć 5 wyrazów podług podanego znaczenia, aby czytane pionowo i poziomo były równobrzmiące.

Znaczenie wyrazów:

1) Droga wodna, 2) Miasto w Hiszpanji, 3) Dopływ Bugu, 4) Gatunek palmy, 5) Rzeka w Rosji.

Za trafne rozwiązanie powyższego zadania Redakcja „Słowa” przeznacza trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania winny być nadesłane do Redakcji „Słowa”, II-ga Aleja Nr. 32 do czwartku (włącznie).

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 21 czerwca.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krakowski.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Koncert popularny.
13.10 Urzędowy kom. Państw. Inst. Meteor.
13.20 Dalszy ciąg koncertu.
13.40 „Nowogródczyzna Mickiewiczowska“.
14.00 Muzyka.
14.10 „Skrzynka pocztowa“.
14.25 Śpiew.
14.35 Odczyt z Krakowa.
14.50 Muzyka.
15.00 Odczyt roln. „O pożarach leśnych“.
15.20 Pieśni.
15.30 Odczyt roln. „Jedzmy owoce i warzywa“.
15.50 Uwertura „Bajka“.
16.00 Odczyt roln. „Beton w zastosowaniu do budownictwa wiejskiego.
16.20 Muzyka.
16.40 Program dla dzieci, starszych i młodzieży.
17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 Komunikat „Z przed stu lat“.
17.40 Koncert popołudniowy.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.40 Skrzynka poczt. techn.
19.55 Urzędowy kom. Państw. Inst. Meteor.
20.00 Odczyt.
20.15 Koncert popularny.
22.00 Feljeton pt. „Najwierniejszy przyjaciel“.
22.15 Kom.: meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Meteor. dla kom. lot., sport. II i polic.
22.25 Program na dzień następny.
22.30 Pieśni Moniuszki.
23.00 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja“.

KATOWICE dnia 21 czerwca.

10.15 Nabożeństwo z Katowic.
11.40—15.20 Transmisja z Warszawy.
15.20—15.35 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Sl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
15.35—24.00 Transmisja z Warszawy.

Ksawery de Montepin.

MACOCHA

POWIEŚĆ 80

Touret zaczynał pojmować, że źródłem gniewu Eugenji był żal z utraty marzonej świetnej przyszłości, niechcąc się więc jej narazić, dodał tylko:

— Dlatego też niech pani pozwoli mi zebrać o nim wiadomości...

— Owszem... proszę — odrzekła niechętnie. — Zobaczymy później.

Ale w myśli już postanowiła, że jeżeli Gaston Dauberive nie posiada majątku tak wielkiego, by mogła zeń korzystać i sama, w takim razie musi być potępiony bez wahania.

— Czy mogę mieć w panu zaufanie zupełne? — zapytała ajenta, utkwiwszy weń swój wzrok przenikliwy.

— Najzupełniejsze...

— Otóż, postaraj się pan dowiedzieć, jaka jest rzeczywiście pozycja tego Gastona Dauberive, a jeżeli nie jest taką, jakiej mamy prawo wymagać, przyrzeknij, że pomożesz mi zemścić się... Och, bądź pan spokojny — dodała żywo, spostrzegłszy w nim pewne zdziwienie — zemsta moja będzie cichą, nikomu nieznaną, nie wywoła skandalu i nie narazi pana w niczem...

— Jeżeli tak, przyrzekam pomoc najchętniej.

— W chwili, w której będziemy mogli powiedzieć sobie, iż hańba nasza w oczach świata w jakikolwiek sposób została zatartą i lepsza przyszłość nasza zapewnioną, w chwili takiej ofiaruję panu dziesięć tysięcy franków.

— Przyjmuję je w przekonaniu, iż zasłużę na nie — odrzekł Mioduś z uśmiechem.

— Więc nie zwlekaj pan. Kiedy zobaczymy się?

— Muszę wrócić do Compiegne, gdzie znajduje się dwór i dokąd powołuje mię obowiązek. Dopiero jutro będę mógł zająć się tą sprawą. Przyjdę wieczorem, a najdalej pojutrze rano.

— Będę na pana czekać.

I pożegnawszy Daumontów, udał się śpiesznie na dworzec kolei północnej.

— Więc cóż zamyślasz uczynić? — zapytał Robert żonę, gdy zostali sami.

— Powiedziałam o tem przed chwilą. Chcę zatrzeć przeszłość i przygotować przyszłość. Jak się okazuje, Teresa jest piękniejszą, niż była przedtem... nic więc niema straconego. Gdy będzie znowu przy mnie, gdy zostanie oddzieloną nazawsze od swego uwodziciela, gdy będzie w moich rękach, musi mi być posłuszną i zrobi wszystko, co zechcę!

— Mówisz głosem, który mnie przeraża — rzekł Robert, czując dreszcz przechodzący po ciele.

Eugenja nic nie odpowiedziała i jak zwykle, tylko pogardliwie wzruszała ramionami.

Służąca weszła z oznajmieniem, iż podany już obiad.

VIII.

Jadąc do Compiegne, Joachim Touret myślał:

— Pani Daumont jest egoistką, chciwą, pragnącą używać życia i zbytków. Serca w niej niema ani odrobiny... W całym tym opłakanym wypadku najwięcej jej żal było śmierci barona Rittera, uśmierconego przez nią.

Ta szanowna mama nie cofnie się przed niczem, by tylko dojść do celu i jeżeli Gaston Dauberive zechce jej przeszkodzić, zgniecie go bez litości. Mąż jest zupełnem zerem, daje sobą rządzić, widzi tylko jej oczami i spełnia jej wolę... Mój interes osobisty nakazuje mi pomagać jej, oczywiście bez narażenia się... Najprzód, przyrzekła mi dziesięć tysięcy franków i dotrzyma słowa, a powtóre przez nią zyskuję protekcję jej męża szefa biura, a to coś znaczy... Dość będzie dla mnie tego... Należy skorzystać kiedy z właściwej chwili i przypomnieć jej o tem...

Ciekawy jestem, jak też ona poprowadzi tę sprawę... Tęga kobieta... ale strasznie niebezpieczna. Lepiej być jej sprzymierzeńcem, aniżeli nieprzyjacielem... Wolę z nią trzymać...

Nazajutrz Touret, zdawszy raport o bezpieczeństwie w okolicy rezydencj cesarskiej, dowiedział się, iż dnia następnego cesarz miał opuścić Compiegne i że ówczesny dyrektor policji pałacowej, Hyrvioix, polecił większą część ajentów wyprawić do Paryża. Zawiadomiony o tem Touret, wydał swym podwładnym odpowiednie rozkazy, mając zaś do wieczora czas wolny, postanowił z niego skorzystać i zasięgnąć wiadomości o Gastonie Dauberive. Przedewszystkiem należało udać się do Montgresin, co też uczynił natychmiast i przybył tam około godziny pierwszej w południe.

Zaszedł do oberży, lecz zastał tylko Anusię, gdyż matka Pascal nie wróciła jeszcze z Chantilly, dokąd udała się dla zakupienia prowjantu. Siadł przy stole i kazał podać sobie butelkę wina. W myśli szukał sposobu nawiązania rozmowy ze służącą, gdy drzwi otworzyły się i Gaston Dauberive wszedł do oberży.

— Zdaje mi się, że znam — myślał ajent, wpatrując się ukradkiem w przybyłego.

Gaston, niezwróciwszy uwagi na samotnego gościa, podszedł do Anusi i rzekł:

— Idę z panią na folwark odwiedzić małą i przynoszę ci klucz od mieszkania. Nie śpiesz się z obiadem, bo powrócimy może trochę później.

(D. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych.—Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7-99